

Sygn.akt III AUa 480/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Bożena Szponar - Jarocka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie 14 grudnia 2017 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

**przy udziale zainteresowanego M. S. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 11 maja 2017 r. sygn. akt V U 930/16

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 480/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 lipca 2016 r. wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963) oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że M. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o. o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15.10.2014 r. do 31.10.2014 r. i od 19.01.2015 r. do 25.02.2015 r. ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) sp. z o. o. Zaskarżając decyzję organu rentowego w całości zarzucił jej naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, z art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2014 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 627, art. 734 § 1 i art. 750 kodeksu cywilnego - poprzez dokonanie wadliwej oceny prawnej charakteru umów łączących płatnika z zainteresowanym, skutkującej bezpodstawnym uznaniem, iż umowy te stanowią umowy o świadczenie usług, do których stosować należy przepisy dotyczące umowy zlecenia. Zaskarżonej decyzji zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonej decyzji, dotyczący treści i charakteru umów o dzieło łączących płatnika z zainteresowanym. Wskazując na powyższe odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdził, że M. S. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz zdrowotnemu z tytułu zawartych z odwołującą spółką umów, w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. S. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 15.10.2014 r. do 31.10.2014 r. i od 19.01.2015 r. do 25.02.2015 r. z tytułu umów zawartych z (...) sp. z o.o. w B. (pkt I) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 2400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik składek (...) sp. z o. o. w B. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych z wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W związku z tym zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę jak również zawiera umowy cywilnoprawne. Dnia 1 lipca 2014 r. (...) sp. z o. o. w B. zawarła z (...) sp. z o.o. w L. umowę podwykonawczą o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było przyjęcie przez odwołującego do kompleksowej realizacji wykonania robót budowlanych dotyczących zabytkowej cerkwi pw. (...)w K. w tym m.in. remontu konstrukcji drewnianej dachu. Zakres tych prac dokładnie określa dokumentacja projektowa stanowiąca załącznik nr 1 do umowy. W § 5 ust. 1 tej umowy wskazano, że mając na uwadze zabytkowy charakter obiektu oraz związaną z tym specyfikację wykonywanych na obiekcie prac, podwykonawca, którym jest odwołujący zobowiązuje się;

- a) wykonać wszelkie elementy konstrukcyjne obiektu z zastosowaniem tradycyjnych technik oraz narzędzi,
- b) wykonać prace na terenie remontowanego obiektu,
- c) przy wykonywaniu prac stosować się do zaleceń konserwatora zabytków,
- d) wyznaczyć do tych prac osoby posiadające doświadczenie, wiedzę oraz umiejętności przy pracach wykonywanych metodami tradycyjnymi oraz na obiektach zabytkowych, gwarantujące prawidłowe wykonanie prac objętych umową.

Dalej Sąd ustalił, że według § 5 ust. 4 tej umowy, całość robót ma zostać wykonana przez podwykonawcę. Zlecenie części robót innym podwykonawcom stanowi podstawę do odstąpienia przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie podwykonawcy. W treści § 9 umowy zawarte są postanowienia dotyczące odbioru prac objętych umową. Odbiór ten miał nastąpić w drodze odbiorów częściowych oraz odbioru końcowego. Odbiorowi częściowemu będą podlegały wszelkie elementy remontowanego obiektu stanowiące samodzielną całość bądź podlegające zanikowi na dalszym etapie prac. Z odbioru końcowego zostanie sporządzony protokół. Postanowiono również o uprawnieniach zamawiającego, przysługujących w razie stwierdzenia wad w toku czynności odbioru.

W treści § 11 tej umowy zawarto postanowienia dotyczące gwarancji i rękojmi udzielonej przez podwykonawcę na zrealizowany zakres robót (k. 40-44). W wykonaniu tej umowy, odwołująca spółka zawarła z kolei z zainteresowanym M. S. (1) umowy o dzieło, na podstawie której zamawiający zamówił, a wykonawca przyjął do wykonania dzieła:

- w dniu 15.10.2014 r. umowę na wykonanie prac remontowych dachu cerkwi (...)w K.– impregnacja; złożenie podstawy wieży oraz pierwszego segmentu,

- w dniu 19.01.2015 r. umowę na wykonanie prac remontowych dachu cerkwi (...) w K.– impregnacja materiału przeznaczanego na dach główny, rozbiórka dachu i sygnaturki; przygotowanie i montaż belek podstawy dachu oraz krokwi.

W przedmiotowych umowach wskazano datę odbioru przedmiotu umów i wskazano, że zamawiający oświadczy w terminie 7 dni czy dzieło przyjmuje, czy też żąda dokonania określonych poprawek. Za ukończenie dzieła strony uważają odbiór dzieła poprawionego. Za wykonanie dzieła zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 10.000 zł i 17.000 zł netto. Taką kwotę z tytułu wykonania powyższych umów M. S. (1) otrzymał (akta ZUS i akta sprawy).

Sąd Okręgowy podkreślił, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy zawarte umowy między odwołującą spółką a zainteresowanym miały charakter umowy o dzieło czy umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia i która rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych.

Sąd przytoczył art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), zgodnie z nimi osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Dalej Sąd podkreślił, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353 § 1 k.c., m. in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis art. 643 k.c. stanowi natomiast, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, jak również nie może wykluczać zastosowania rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy.

Sąd zważył, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jak wynika z powyższego, umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem

przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Sąd I instancji podniósł, że w przedmiotowej sprawie M. S. (1) zeznał, że w wyniku zawartych z (...) sp. z o. o. umów o dzieło miał wykonać podstawę wieży i części wieży. Praca ta miała o tyle specyficzny i szczególny charakter, gdyż trzeba było wykonać ją starymi sposobami, m.in. bez użycia gwoździ. Konstrukcja była wiercona i zabijana na drewniane kołki tzw. dyle. Wszystkie prace zainteresowany wykonywał ręcznie, na terenie inwestycji. Zeznał, że posiada odpowiednie umiejętności i ma doświadczenie w zakresie powierzonych mu prac. Wiedział jak ma wyglądać końcowy efekt jego pracy - dysponował szczegółowymi projektami, do których się stosował. Wymagania co do wykonania prac były szczególne, gdyż konserwator zabytków wymagał aby prace były wykonane starym sposobem. W razie stwierdzenia wad miał naprawić je we własnym zakresie. Podpisał w tej kwestii odpowiednie oświadczenie. Nadto zeznał, że był dokonywany odbiór przedmiotu umowy przez konserwatora zabytków, inspektora i kierownika budowy. Wynagrodzenie zostało ustalone na podstawie kosztorysu i wynagrodzenie to zainteresowany otrzymał od razu po odbiorze robót, gdy okazało się, że praca została wykonana prawidłowo (k. 171v- 172).

Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadka G. K. inżyniera budownictwa, który był inspektorem na wszystkich budowach z ramienia inwestora tzn. proboszczów parafii. Świadek ten zeznał, że przedmiotem obu spornych umów były prace bardzo specjalistyczne, wymagające wiedzy co do tego jak połączyć drewniane elementy konstrukcyjne na dachu wieży cerkwi w K.. Było to tym trudniejsze, że wieży tej nie było, w wyniku prac powojennych miała ona zupełnie inny wygląd. Jej wygląd zachował się jedynie na przedwojennych zdjęciach. Zainteresowany odtwarzał nie tylko wieżę ale również dokumentację w porozumieniu z konserwatorem. W ocenie świadka zainteresowany był sztukmistrzem w tej dziedzinie - stosował metody, których dzisiaj nikt już nie stosuje. Odwołująca spółka przez pół roku szukała wykonawcy tych prac i dokumentacji. Wieża miała około 17 metrów wysokości i prace przy niej były podzielone pomiędzy 3 wykonawców. Każdy

z nich wykonywał swoją część. Rozbiórka zachowanych elementów wieży wymagała impregnacji materiałów przed ich złożeniem i odtworzeniem kształtu wieży przedwojennej i sporządzenia w tym zakresie dokumentacji. Odbiór prac przy tej wieży dokonywany był etapami.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarte przez strony umowy charakteryzowały się cechami umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług. Należało uznać, że zawarte umowy, wyznaczające zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie określonych prac, należy uznać za umowy o dzieło. Wykonanie prac remontowych dachu cerkwi w K.- impregnacja, złożenie podstawy wieży oraz pierwszego segmentu, impregnacja materiału przeznaczonego na dach główny i sygnaturkę, przygotowanie i montaż belek podstawy dachu oraz krokwi zostały wykonane przez M. S. (1) zgodnie z odtwarzaną dokumentacją. Prace były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego wyglądu elementów, nad którymi pracował zainteresowany. Projekt był wykonany pod kontrolą konserwatora zabytków. Wykonanie tego dzieła wymagało wiedzy, umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji. Zakończyło się protokołem odbioru, stwierdzającym brak jakichkolwiek wad bądź usterek. Celem zawartych między stronami umów było osiągnięcie wskazanego w nich rezultatu. W dacie podpisywania umowy strony uzgodniły produkt finalny (określiły dzieło), określiły termin odbioru dzieła oraz wysokość wynagrodzenia. Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy płatnikiem składek a M. S. (1) zostały zawarte umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, skarżąc wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. naruszenie art. 750 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz w związku z art. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 z późn. zm., dalej: ust. o sus), poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów i uznanie, że umowy zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym M. S. (1) są umowami o dzieło i jako takie nie rodzą obowiązku ubezpieczenia społecznego, podczas gdy umowy te w istocie są umowami starannego działania, do których należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, czego dowodem jest całkowite pominięcie przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy treści i zakresu zobowiązania umownego określonego przez strony w przedmiotowych w sprawie umowach, a w szczególności dokonanie oceny prawnej tych umów z pominięciem okoliczności związanych w faktycznym rodzaju i zakresie prac wykonywanych przez ubezpieczonego oraz sposobem ich wykonywania,

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia z naruszeniem zasad obowiązujących w tym przedmiocie, w szczególności poprzez nie odniesienie się i nie wyjaśnienie z jakich względów wykonywanie różnych prac ciesielskich w ramach większego zespołu pracowników, których poszczególne nie umożliwiały osiągnięcia rezultatu, o którym mowa w umowie z dnia 1 lipca 2014 r. zawartej przez wnioskodawcę z (...) sp. z o.o. w L., a w efekcie, osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, uznane zostało za służące wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Wskazując na powyższe organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni podzielać wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjmując niesporne okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanego łączyły umowy o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Rozważając zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej artykuł wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Za Sądem I instancji wskazać należy, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie więc dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie

jest zatem wymagane zawarcie jej w formie pisemnej, może zatem przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną. Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). W wypadku tej umowy rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (tak G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 rok). Jednocześnie zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 r. (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy zainteresowany realizował obowiązki na rzecz spółki (...) według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług, w myśl art. 750 k.c. Ustalenie to wpływało na ocenę, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji prawidłowo określił tytuł ubezpieczenia zainteresowanego.

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękopisów za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474

k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Choć sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 2009, s. 1098). Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą, zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r., III AUa 888/12, LEX nr 1271905.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że umowy które zainteresowany realizował na rzecz Spółki były umowami o dzieło. Z faktycznych ustaleń wynika, że każda z zawartych umów, obejmowała krótki okres czasu i wyznaczała zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie określonych prac. Strony w umowach dokładnie i precyzyjnie określiły dzieło jakie zainteresowany miał wykonać oraz wysokość wynagrodzenia, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła miał otrzymać zapisane w umowie wynagrodzenie. Prace związane z odtworzeniem drewnianych elementów zabytkowych cerkwi były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego wyglądu elementów, nad którymi pracował M. S. (1). Projekty były wykonane pod kontrolą konserwatora zabytków. Wykonanie tych dzieł wymagało wiedzy, umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji. Zakończyło się protokołem odbioru, stwierdzającym brak jakichkolwiek wad bądź usterek. Spornym umowom nie brakowało przedmiotowo istotnych, konstrukcyjnych cech umowy o dzieło. Słusznie podniósł Sąd I instancji, że ubezpieczony wykonywał trudne, skomplikowane prace ciesielskie m.in. konstrukcja była wiercona i zabijana na drewniane kołki tzw. dyle starymi sposobami (bez użycia gwoździ). Wykonanie prac remontowych dachu cerkwi w K. - impregnacja, złożenie podstawy wieży oraz pierwszego segmentu, impregnacja materiału przeznaczonego na dach główny i sygnaturkę, przygotowanie i montaż belek podstawy dachu oraz krokwi zostały wykonane przez M. S. (1) zgodnie z odtwarzaną dokumentacją. Prace były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego wyglądu elementów, nad którymi pracował zainteresowany. Wypłata wynagrodzenia następowała w terminie 14 dni od daty odbioru, jeżeli dzieło było dobrze wykonane.

Poddanie umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jest niemożliwe do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, w rozpoznawanej sprawie bez wątplenia taki sprawdzian mógłby być przeprowadzony. Postępowanie dowodowe z całą pewnością wykazało, że M. S. ponosił odpowiedzialność za wadliwie wykonane dzieła, dopiero bowiem po sprawdzeniu prac przez komisję m.in. pod kątem zgodności z projektem następowała wypłata wynagrodzenia. Zatem, również zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte przez strony umowy były umowami, które należy traktować jako umowy o dzieło, a nie jako umowy starannego działania, czy rezultatu – jak utrzymuje apelujący organ rentowy. Z tych przyczyn nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podziela także pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, w szczególności naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia z naruszeniem zasad obowiązujących w tym przedmiocie, w szczególności poprzez nie odniesienie się i nie wyjaśnienie z jakich względów wykonywanie nieskomplikowanych czynności sprowadzających się do odtworzenia konkretnego wzoru, bądź polegających na montażu elementów drewnianych, prace rozbiórkowe, demontaż podłóg, bądź też takich czynności jak foliowanie dachu, podniesienie budynku, demontaż wieży dzwonnicy, tj. czynności nie prowadzących do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt I PK 295/13, i z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 550/12, wyrok). Takich braków uzasadnienie Sądu I instancji nie zawiera. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może polegać wyłącznie na pominięciu któregoś z koniecznych elementów uzasadnienia, nie zaś na sporządzeniu uzasadnienia niezgodnego z poglądami i oczekiwaniami strony procesu (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 3 marca 2015 r. w sprawie I ACa 1557/14).

Na marginesie słusznym jest stanowisko, że gdy sporne umowy noszą nawet w przeważającym zakresie cechy umowy o dzieło zdefiniowanej w art. 627 k.c., to brak jest podstaw do objęcia ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r. III AUa 112/16 publ. Legalis).

Reasumując, skoro zawarte umowy nie były sprzeczne z naturą umowy o dzieło, nie zmierzały do obejścia prawa, nie naruszały zasad współżycia społecznego, zatem zasadnie winny zostać odczytane zgodnie z wolą stron i z poszanowaniem zasady swobody zawierania umów i z tych przyczyn apelacja organu rentowego na zasadzie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Jednocześnie Sąd Apelacyjny zasądzając je w minimalnej wysokości miał na uwadze, że przedmiotowa sprawa stanowi jedną z kilku o tym samym zakresie sporu, co uzasadnia w tym wypadku zastosowanie stawki minimalnej określonej dla spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Sąd miał na względzie okoliczność, iż sprawy miały charakter powtarzalny. Wynagrodzenie pełnomocnika wyliczone według przepisów i w myśl reguł wypracowanych w orzecznictwie w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym nie jest w tej sprawie wynagrodzeniem celowym, a jako takie nie powinno być ponoszone przez przegrywającą stronę również za II instancję, zwłaszcza że jest nią organ rentowy, którego zadaniem jest realizacja zadań społecznych i stanie na straży prawidłowego wydatkowania środków publicznych. Tym bardziej, że stawki wynagrodzenia liczonego wg wartości przedmiotu sporu są wysokie, a dodatkowo z wielokrotnością liczbą tożsamyh spraw, w istocie przyznają temu wynagrodzeniu cechę nienależnego w odniesieniu do nakładu pracy.

SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Teresa Suchcicka SSA Bożena Szponar- Jarocka